

SAMI SWOI[®]



MIESIĘCZNIK GMINY i MIASTA LUBOMIERZ

Nr 178 • maj 2008 r. • ISSN 1233-3093 • cena 1,00 zł

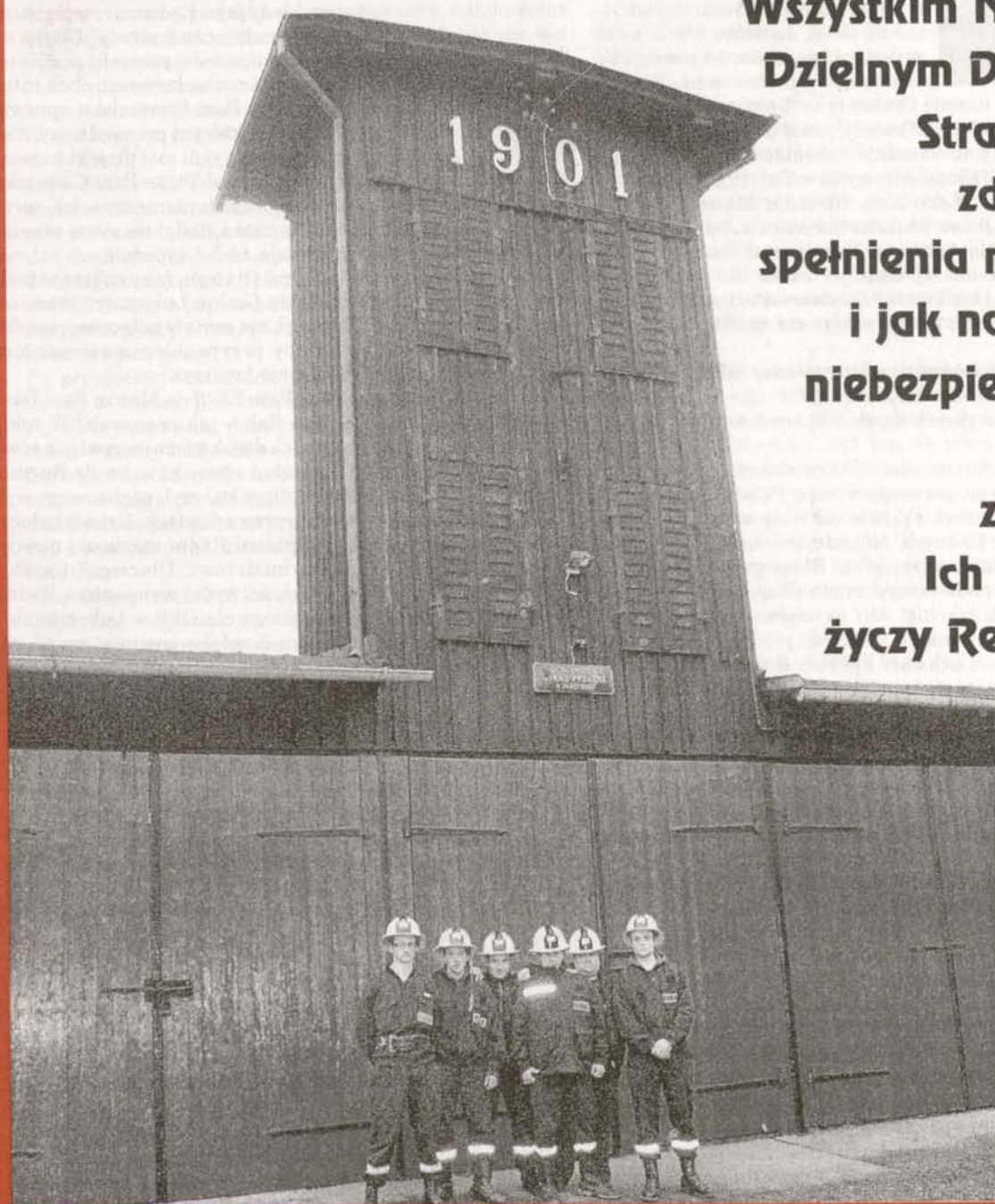
www.lubomierz.pl

samiswoi@lubomierz.pl

RAZEM JEST BEZPIECZNIEJ

**Wszystkim Naszym
Dzielnym Druhom
Strażakom
zdrowia,
spełnienia marzeń
i jak najmniej
niebezpiecznych
akcji
z okazji
Ich Święta
życzy Redakcja**

szczegóły na str. 5



NASZ WYWIAD

WSPÓLPRACA BURMISTRZA Z RADNYMI

ROZMOWA Z BURMISTRZEM GMINY I MIASTA LUBOMIERZ
WIESŁAWEM BOBROWSKIM

— *Proszę poinformować Mieszkańców Gminy oraz naszych Czytelników, jak Pan ocenia współpracę z Radnymi Rady Miejskiej Gminy Lubomierz?*



— Od samego początku trwania tej kadencji współpraca z grupą 5 Radnych, to jest: Heleną Środą, Ewą Sadłucką, Władysławem Podobnińskim, Bogdanem Rudakiem i Mariuszem Kozłowskim – układa się bardzo dobrze, z innymi różnie. Efektem tej współpracy jest wszystko to, co już udało się wykonać w minionym okresie, to jest: remonty dróg, świetlic, szkół, nowe przystanki autobusowe, rozwój klubów sportowych, tworzenie nowych

jednostek OSP na terenie Gminy oraz bardzo dobra współpraca z radami sołeckimi. Niestety, przez cały miniony okres, grupa Radnych, to jest: Romuald Achramowicz, Bożena Ciereszko, Krzysztof Sikora, Mieczysław Zatylny, Lucyna Fabiszewska-Kozdęba, Lech Rak, Elżbieta Mazur, Barbara Urbanowicz, Bogusława Muszka-Sobiecka i Józef Hajdasz. Utrudniają i blokują działania Burmistrza służące interesom Mieszkańców naszej Gminy. Sami nie przejawiali w tym czasie żadnej konkretnej aktywności uchwałodawczej. Co konkretnie, dobrego zrobili w tym czasie dla Mieszkańców?

— *Czy może Pan scharakteryzować bliżej działania wyżej wymienionych Radnych?*

— Tych destrukcyjnych działań było wiele. Przedstawię kilka:

Pan Romuald Achramowicz – Przewodniczący Rady, twórca absurdu prawnego, jedynego w całej Polsce. Dzięki Niemu w Gminie Lubomierz są dwie uchwały w obrocie prawnym dotyczące diet Radnych. Nigdzie, na około 2.500 gmin, nie ma drugiego takiego przypadku. Dlaczego? Bo Radni tak się spieszyli, aby podwyższyć swoje diety, że w czerwcu 2007 r. ... obniżyli je sobie. Aby to naprawić, podwyższyli swoje diety miesiąc później o 100% (do poprzedniego poziomu), a projektodawcą uchwały był Pan Romuald Achramowicz. Nie ma się czym chwalić Pan Achramowicz również, gdy poddawał pod głosowanie niezgodny z prawem projekt uchwały obniżający moje wynagrodzenie. Dokument ten bez podpisów wnioskodawców nawet nie można nazwać projektem. Gdzie był Pan Przewodniczący, gdy Radni z Komisji Rewizyjnej kłamliwie oskarżyli mnie, że bezprawnie wypłaćłem diety sołtysom? Atakuje mnie za rzekomy brak działań inwestycyjnych w Gminie. Ale stawiam pytania: Dlaczego w Pławnej Górnej, gdzie mieszka, nie ma ani jednej przydrożnej lampy? Teraz dopiero będziemy te lampy montować. Choć od pięciu lat Pan ten jest Radnym, to trudno dostrzec efekty Jego działań. Co zrobił w poprzedniej kadencji, gdy spaliła się świetlica w Radoniowie? Dlaczego dopiero teraz będzie odbudowywana? W jakim stanie zostawił świetlicę w Pławnej? Nie popierał budowy chodnika i drogi w Pławnej przy sklepach, a przecież były potrzebne. Dlaczego jako nauczyciel wstrzymał się od głosu w lutym br. podczas głosowania podwyżek dla nauczycieli, zabrakło właśnie jednego głosu, aby projekt tej uchwały przeszedł? Pozostawiam to bez komentarza. Przez swoją stronnictwość nie działa profesjonalnie jako Przewodniczący Rady. Najsmutniejsze jednak jest to, że zapewne dla wysokiej diety (ponad 1.200 zł mie-

sięcznie) woli być Przewodniczącym nie całej Rady, ale tylko opozycyjnych Radnych. Dlaczego dopiero teraz planujemy budowę świetlicy i sali gimnastycznej przy szkole w Pławnej, gdzie Pan Achramowicz był nauczycielem, a nawet dyrektorem? Pytań jest więcej.

Pani Bożena Ciereszko - pamiętam, jak zdeterminowana do końca walczyła, aby nie utworzyć w Wojciechowie oddziału przedszkolnego. Sama przeżyła likwidację szkoły w Olesznej Podgórskiej. Jednak, mimo że jest nauczycielką, niczego się z tej lekcji nie nauczyła. Ostatnie zdarzenie: została przewodniczącą wspomnianych opozycyjnych Radnych i zarzuca mnie niezliczoną ilością pytań. Stawiam Pani Ciereszko tylko jedno pytanie: kiedy jako Radna wreszcie weźmie się do jakiejś konkretnej, pożytecznej roboty? Chyba do tej „dobrej” roboty nie można zaliczyć Jej pomysłu postawienia znaków zakazu i zamknięcia ruchu kołowego obok ratusza w Lubomierzu. A jak działała Pani Ciereszko w sprawie podwyżek dla nauczycieli? Radni, którym przewodniczy, niemal z miesięcznym opóźnieniem przyjęli mój projekt uchwały w tej sprawie. Dlaczego tak późno? To, że Pani Ciereszko czy Pan Achramowicz nie chcą swoich pieniędzy – Ich sprawa, ale dlaczego ok. 80 rodzin czeka nadal na swoje pieniądze, które najszybciej otrzymają za 3-4 tygodnie - to już nie jest tylko Ich sprawa. Dlaczego? Dlatego, żeby znaczące podwyżki dla nauczycieli, na które Gmina Lubomierz przeznaczyła dodatkowo ok. 250 tys. zł, nie zostały połączone z osobą Wiesława Bobrowskiego i aby przypadkiem nauczycielom obecny Burmistrz dobrze się nie kojarzył.

Pozostali Radni z miasta: Pani Elżbieta Mazur, Pani Barbara Urbanowicz i Pan Lech Rak – jak pracowali? W roku 2007 odrzucili - niektórzy z nich dwukrotnie (oczywiście również wspólnie z Panią Ciereszko) - projekt uchwały Burmistrza o naprawie nawierzchni rynku, czyli częściowego wybrukowania placu rynkowego przy arkadach. Dzisiaj byłoby to już wykonane. Teraz wspomiani Radni zarzucają niewykonanie tego zadania... Burmistrzowi. Dlaczego? Czyżby krótka pamięć? Należy dodać, że wyżej wymienieni Radni odrzucili zakup wozu strażackiego dla OSP w Lubomierzu.

Pani Lucyna Fabiszewska-Kozdęba gorliwie wnosi na ostatniej sesji poprawkę, aby nie przeznaczyć żadnych pieniędzy na ochotnicze straże pożarne, w tym na OSP w Pasieczniku, aby odrzucić: zakup wozu strażackiego dla OSP w Lubomierzu, podwyżki dla naszych strażaków za udział w akcjach bojowych, zakup butów, rękawic ochronnych, czy mundurów dla druhów strażaków. Oczywiście grupa Radnych poprawkę przegłosowała, odrzucając moją propozycję. Wcześniej, na tej samej sesji, wspomniani Radni zdążyli już odrzucić inną poprawkę zgłoszoną przeze mnie, aby przekazać część pieniędzy ze środków przeznaczonych na podwyżki diet dla Radnych na zakup sprzętu dla OSP w Gminie Lubomierz. Dlaczego? – aby przypadkiem strażacy nie zauważyli, że za obecnego Burmistrza wreszcie dostrzeżono, poszanowano i doceniono ich pracę; – bo poprzednie władze Lubomierza przeznaczały na OSP ledwo 40 tys. zł rocznie. W roku ubiegłym udało się tę kwotę podwoić. W tym roku zabezpieczyłem już środki finansowe nie w wysokości 80 tys. zł, ale 180 tys. zł na OSP. Cóż z tego, jeśli Radni nie chcą tego przegłosować. Dlaczego? Bezpieczeństwo Mieszkańców dla mnie jest sprawą najważniejszą. Ale aby Mieszkańcy byli bezpieczni, musimy najpierw zabezpieczyć Strażaków – Tych, którzy przychodzą nam z pomocą. Widocznie Radni Ci myślą, że można „na bosą” tzn. bez odpowiedniego obuwia czy bez ręk-

NASZ WYWIAD

kawic gasić pożary. Gdyby nie fakt, że przeznaczyłem ze swojej rezerwy środki na zakup pomp, obuwia, rękawic, piły, to i na te zakupy wspomniani Radni zapewne nie pozwoliliby. Jednak na to już, na szczęście, nie mieli wpływu.

Pan Krzysztof Sikora – jak działa jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej? W kwietniu br. Regionalna Izba Obrachunkowa wystawiła Burmistrzowi pozytywną opinię z wykonania budżetu za 2007 rok. Komisja Rewizyjna, oczywiście, negatywnie opiniuje wykonanie budżetu. Regionalna Izba Obrachunkowa opiniuje negatywną opinię Komisji Rewizyjnej, tłumaczy jej członkom, że zarzuty przedstawione wobec mnie są ogólnikowe, gołosłowne, a nawet gdyby były prawdziwe, bez uwzględnienia obiektywnych uwarunkowań nie mogą być podstawą negatywnej opinii dla Burmistrza. Zapytany na sesji Pan Krzysztof Sikora o ten szczegół, nie umiał znaleźć odpowiedzi.

— **Jak Pan skomentuje zarzut braku działań inwestycyjnych w Gminie?**

Rozpoczął się okres pozytywnych zmian:

- Lepsze i bardziej gospodarne wydatkowanie środków budżetowych (chodniki, ulice, przystanki, remonty świetlic, wykonane dokumentacje i pozyskane środki pomocowe). Jako Burmistrz nie miałem więcej pieniędzy od poprzedniego, ale czy wykonałem w tym samym czasie mniej?
- W tym roku na inwestycje w budżecie Gminy zaplanowano 3 mln zł.
- Jeśli dojdzie do realizacji budowy siłowni wiatrowych w naszej Gminie, to nastąpi wzrost dochodów Gminy z tytułu podatków o kilka milionów złotych rocznie, czyli niemal dwukrotnie w stosunku do obecnego poziomu.
- W ubiegłym roku zmniejszony został o ponad pół miliona zł dług Gminy z poprzedniego okresu.
- Przygotowujemy tereny pod inwestycje, aby mogły powstać nowe miejsca pracy.
- Po przygotowywaniu dokumentacji zaczniemy uzbrajać tereny w mieście pod budownictwo jednorodzinne.
- Po skompletowaniu dokumentacji rozpoczniemy w tym roku: remonty budynków trzech przychodni zdrowia, odbudowę świetlicy w Radoniowie oraz remont wieży ratusza, a w ciągu dwóch najbliższych lat planujemy rozpocząć budowę sali gimnastycznej wraz ze świetlicą w Pławnej i kontynuować dalsze prace remontowe w obiekcie ratusza.
- Musieliśmy uaktualnić koncepcję wodociągowania Gminy. Gdybyśmy rozpoczęli ją według starej dokumentacji, ujęcia wody i przepompownie zostałyby zbudowane w miejscach, gdzie nie ma wody.
- Doprowadzimy do zwodociągowania Pasiecznika, Chmielenia i Popielówka, gdzie o wodę jest najtrudniej.
- Planujemy wodociągownie, a następnie skanalizowanie Pławnej (w trakcie opracowywania jest stosowna dokumentacja).

— **Od kiedy są kłopoty ze wspomnianą grupą Radnych?**

— Po raz pierwszy zostali zaproszeni przeze mnie do współpracy w dniu ślubowania, i zaproszenie to nadal jest aktualne. Radni Ci stale odrzucają propozycję współpracy. Trudno. Myślę, że jeszcze jesienią tego roku Mieszkańcy naszej Gminy zwolnią tych „przepracowanych” Radnych, którym trudno przychodzić na sesje, z Ich obowiązków, bo tak trudno Im je wypełniać. Sądzę, że jest wielu wspaniałych ludzi w Lubomierzu i naszych sołectwach, którzy z powodzeniem Ich zastąpią. Wreszcie będzie można normalnie pracować. Proszę tych chętnych i odpowiedzialnych Mieszkańców, aby już do tych nowych wyzwań się przygotowywali.

— **Pani Sieniuc twierdzi, że została zwolniona...**

— To nieprawda. Pani Sieniuc podnosi lament, że jakoby zwolniono Ją z pracy przy redagowaniu gazety. Jedynie nie przedłużyła z Nią umowy, która wygasła. Ogłoszono konkurs

na redaktora naczelnego gazety „Sami Swoi”. Mogła, ale nie przystąpiła do konkursu. Szkoda. A skoro tak, to może i lepiej, tyle jest przygotowań do Festiwalu, będzie miała więcej czasu, aby wypadł jak najlepiej. Życzę Jej, aby wykonała to z powodzeniem.

— **Jak to było ze zwolnieniami pracowników?**

— Zarzut o rzekomych licznych zwolnieniach z pracy, to kolejny wymysł wspomnianej grupy Radnych. Na 26 pracowników pracujących w Ratuszu w okresie pełnienia przeze mnie funkcji Burmistrza zwolniono 3 osoby. Jedną z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a dwie z powodu redukcji etatów. Trzy osoby, a nie kilkanaście, jak podaje Radny Pan Sikora. Bo chyba nie jest zwolnieniem pracownika sytuacja, gdy ktoś odchodzi na emeryturę lub do innej pracy, bo lepiej zarobi, czy rezygnuje ze współpracy za porozumieniem stron. Każdy z urzędników mógł i może nadal pracować. Nie było ważne, jakie kto ma przekonania polityczne, chodzi tylko o to, aby starał się dobrze pracować dla Gminy i Jej Mieszkańców.

— **Zarzuca się Burmistrzowi liczne procesy z byłymi pracownikami. Podobno wszystkie zostały przez Urząd przegrane.**

— To nieprawda. Ostatnio Burmistrz wygrał proces sądowy w sądzie pracy II instancji (wyrok jest prawomocny) na kwotę ok. 40 tys. zł. Poprzedni pracownicy Urzędu domagali się niesłusznie od Gminy Lubomierz pieniędzy rzekomo należnych Im za pracę w minionym okresie.

— **Czy powstały nowe miejsca pracy?**

— To dobre pytanie. Dlaczego nie mówi się, że dałem wielu osobom pracę. Wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy utworzyłem około 30 okresowych miejsc pracy, a ponadto ok. 20 osób otrzymało stałe zatrudnienie. Część z nich na stanowiskach, które dotychczas były zarezerwowane tylko dla „wybranych”.

— **W czym najbardziej zaszkodził Gminie, Pana zdaniem, w omawianym okresie wspomniani Radni?**

— Największym zarzutem wobec Radnych, którym przewodzi Pani Ciereszko, jest ten, że przez nieustanne, agresywne ataki uniemożliwili wcześniej zaplanowane działania i spotkania z ważnymi politykami i przedsiębiorcami, które mogły zaowocować 50, a może 100 nowymi miejscami pracy dla naszych Mieszkańców. Ten nieustanny jazgot sprawił, że potencjalni inwestorzy zawahali się, czy wchodzić z inwestycjami do naszej Gminy, gdyż klimat musi być sprzyjający, również dla inwestorów. Tak więc 50, a może 100 rodzin miałyby dodatkowe pieniądze na życie.

— **Mówił Pan o jesieni tego roku...**

— Dlaczego mówię o jesieni tego roku, bo tak dalej już nie może być. Z tymi Radnymi, czy bez Nich, przebuduję Gminę. Wolałbym z Nimi, ale jeśli nie chcą - odrzucają współpracę - to Wyborcy wskażą takich, którzy na pewno ją podejmą. Dlaczego? Bo dla mnie i moich współpracowników najważniejsze jest bezpieczeństwo Mieszkańców naszej Gminy, ekonomiczne, materialne, zdrowotne, oświatowe.

— **Co będzie ze Szkołą Średnią w Lubomierzu?**

— Nie pozwolę zlikwidować Szkoły Średniej w Lubomierzu ani w związku z tym nie dopuszczę do likwidacji ponad 30 miejsc pracy. Niezrozumiałe działania Starostwa Powiatowego w Lwówku Śl. w zakresie oświaty przymuszają nas do szybszego niż planowaliśmy przejścia szkoły. Chcemy, aby nasza młodzież mogła kształcić się na miejscu. To jest właśnie bezpieczeństwo oświatowe - edukacyjne, które chcę zapewnić naszym Mieszkańcom.

— **Jak Pan rozumie określenie bezpieczeństwo społeczne i zdrowotne?**

— Bezpieczeństwo społeczne to zapewnienie nie tylko podstawowych środków do życia, ale także wzrost ilości miesz-

(dokończenie na stronie 4)

NIECODZIENNE WYDARZENIA

Wielcy sportowcy w modlitewnej pamięci o Janie Pawle II w Chmieleniu

Medaliści i uczestnicy Olimpiad, Mistrzostw Świata i Europy połączą się w niedzielę **25 maja br. w kościele św. Mikołaja w Chmieleniu**, aby w Mszy Św. z racji urodzin (18 V) wyprasać rychłą beatyfikację **Sługi Bożego Jana Pawła II**. Sport bowiem w Jego życiu odegrał istotną rolę. Kochał go i znał się na nim doskonale, darząc świat sportu szczególnym sentymentem, ponieważ przez całe życie – od najmłodszych lat szkolnych, przez lata studiów i posługi duchowej, jak również w czasie pontyfikatu, uprawiał sport. Jak wyznał to jedno z ważnych zjawisk, dzięki któremu można przekazać zrozumiałym językiem bardzo głębokie wartości, takie jak uczciwość wobec siebie i innych, lojalność, przyjaźń, radość życia. Prezes włoskiego Komitetu Olimpijskiego po jego śmierci powiedział: „*Odszedł papież sportowców*”.



Od lewej stoją: Ryszard Bożyczko, Stefan Machaj, Zbigniew Słobodzian, Ksiądz Kanonik Szymon Bajak, Janusz Kudyba, Ryszard Tarasiwicz. Od lewej siedzą: Romuald Kujawa, Włodzimierz Ciołek, Waldemar Prusik, Janusz Sybis.

Mszę Św. o godz. 11.30 w uroczystej oprawie przy aktywnym włączeniu się w liturgiczne czytania, modlitwę wiernych, czy udział w procesji znanych, znakomitych ludzi wielkiego sportu poprowadzi **Ksiądz Proboszcz Kanonik Szymon Bajak**, któremu bardzo bliskie jest duszpasterstwo odcinka sportowego.

Ołtarz kościoła parafialnego zbierze modlitwy przedstawicieli wielu dyscyplin sportowych.

- Kolarstwo – to **Jan Jankiewicz**, były wicemistrz świata i olimpijczyk.
- Sporty zimowe będzie reprezentował były skoczek narciarski **Ryszard Witke** (dwukrotny uczestnik olimpiad zimowych).

- Koszykówka to król strzelców mistrzostw świata **Mieczysław Młynarski** i dwukrotny mistrz Polski **Jacek Bukiel**. Nie zabraknie legendarnego twórcy koszykówki w Jeleniej Górze i obecnego trenera Finepharm AZS KK Jelenia Góra **Eugeniusza Sroki** wraz z drużyną.
- Piłkarki ręczne „**Carlos**” ze swym trenerem **Zdzisławem Wąsem** nie pierwszy raz będą się modlić w chmielenskim kościele.
- Wielokrotny reprezentant Polski w szczypiorniaku **Piotr Obrusiewicz** z Lubina to kolejny nasz Gość.
- Najliczniejsze będzie grono piłki nożnej: **Marian Szeja** (bramkarz – olimpijczyk z Monachium), **Włodzimierz Ciołek** (medalista mistrzostw świata), **Janusz Sybis**, lubianianie – **Ksyztof Koszarski**, **Romuald Kujawa**, **Bogdan Pisz**, **Janusz Kudyba** oraz trener **Wiesław Wojno**. Wielce prawdopodobne, że znad morza przyjadą: trener Floty Świnoujście, Czech **Petr Nemeč**, ale przede wszystkim **Tomasz Iwan** („Gwiazdy tańczą na lodzie”) i **Arkadiusz Bąk** (uczestnik Mistrzostw Świata w Korei). Dołączą do nas kierujący DZPN i szef sędziów dolnośląskich **Julian Pasek**.

Po Mszy Św. pod hasłem „Z mamą i tatą w zdrowe sportowe lato” przeniesiemy się na piłkarskie boisko. Najpierw o godz. 13.30 trening dla ministrantów i w ogóle wszystkich najmłodszych adeptów piłki nożnej z innych parafii (ZAPRASZAMY!) poprowadzą trener szkoły piłkarskiej w Wałbrzychu **Włodzimierz Ciołek** i obdarzony wielką techniką piłkarz **Janusz Sybis**. Goście - byli piłkarze - około godz. 15.00 zaprezentują się w meczu oldbojów naszej drużyny z Gryfowem Śląskim.

W czasie meczu nie zabraknie ciekawych wywiadów, niespodzianek w zabawach na boisku, przekazania cennych sportowych pamiątek i innych atrakcji „**Sportowej niedzieli w Chmieleniu**”. Boiskowy akcent to mistrzowski mecz klasy A Chmielanka – Olsza Olszyna Lubańska, a po nich taneczna zabawa. Zapraszamy do Chmielenia wszystkich, którzy kochają sport w sobie (a nigdy siebie w sporcie!), żyją sportem i dla sportu. Zdrowy sport to ważny element wychowania młodego pokolenia. W zdrowym ciele zdrowy duch! Łączmy się w tym duchu, bo gdy będziemy razem, będziemy mocni, a wtedy Jan Paweł II z okna Domu Ojca uśmiechnie się do nas!

Ksiądz Kanonik Szymon Bajak

ROZMOWA Z BURMISTRZEM GMINY I MIASTA LUBOMIERZ WIESŁAWEM BOBROWSKIM

(dokończenie ze strony 3)

kań w Gminie. W czerwcu tego roku oddamy do użytku 9 nowych lokali socjalnych w budynku po szkole w Olesznej Podgórskiej. W związku z tym, że w kolejce na mieszkanie czeka ok. 50 rodzin, skrócimy tę kolejkę o ok. 1/5. Bezpieczeństwo zdrowotne to jak najlepszy i jak najszerszy dostęp do usług medycznych w dobrze wyremontowanych budynkach naszych przychodni.

— **Jak podsumowałby Pan swoją wypowiedź?**

— Dla mnie słowo polityka oznacza odpowiedzialną troskę o dobro wspólne. Mam jednak wątpliwości, czy wspomniana grupa Radnych definiuje to pojęcie podobnie, raczej pojmują Oni politykę jako nieustanną walkę o władzę za wszelką cenę. Chciałbym podsumować moją wypowiedź postawieniem jednego ważnego pytania: O co właściwie chodzi wspomnianej grupie Radnych? Co w tym złego, że w ciągu roku jako Burmistrz doprowadziłem do tego, że:

– powstał chodnik w Pławnej, którym łatwiej dojść do kościoła,

- wyremontowano basen budując również nowe szatnie,
- są ładniejsze świetlice,
- znacznie poszerzono dostęp do internetu,
- dwór w Maciejowcu został sprzedany za dobrą cenę,
- będzie można zakupić samochód dla Policji czy Straży Pożarnej,
- dzieci w Wojciechowie mogą chodzić do nowo utworzonego przedszkola,
- znacznie poszerzono zakres remontów w naszych szkołach,
- został odkupiony plac w centrum miasta.

A odnośnie tego placu. Dlaczego w 2000 r. sprzedano w centrum miasta plac, z którego Gmina każdego roku z tytułu dzierżawy w czasie Festiwalu mogła zarobić tysiące złotych, a zarobił ktoś inny. Można byłoby przeznaczyć te pieniądze np: na wypoczynek letni dzieci lub dożywianie uczniów. Ostatnie, najczęściej powtarzane i kierowane do mnie przez Mieszkańców pytanie brzmi: Dlaczego wcześniej na nic nie było pieniędzy w naszej Gminie? Odpowiadam wówczas Mieszkańcom: „Nie wiem.” Może Czytelnicy naszej gazety to wiedzą?

— **Dziękuję za rozmowę.**

Anna Furmanowicz

GMINNE OSP

Rozmowa z Naczelnikiem OSP w Pasieczniku Panem Bartłojem Łosiem

— *Panie Naczelniku, gratuluje osiągnięć w 2007 roku, tj. I miejsca w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Ochotniczej Straży Pożarnej oraz III miejsca w zawodach powiatowych. Jak udało się osiągnąć tak dobry wynik?*



— Przede wszystkim godziny ćwiczeń oraz dobrze działający sprzęt. Pierwsze miejsce w gminnych zawodach w Lubomierzu zapewniło nam awans do Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych we Lwówku Śląskim. W zawodach startowało 11 drużyn. Pierwszą konkurencją była sztafeta, czyli bieg z przeszkodami. Drugą konkurencją było tzw. ćwiczenie bojowe, które polegało na tym, że drużyna uruchamiała motopompę i rozwijała dwie linie gaśnicze. Za pomocą pierwszej strażacy mieli za zadanie obrócić metalową tarczę prądem wody, natomiast druga linia miała przewrócić pacholki. Po sztafecie zajmowaliśmy odległe 7 miejsce, natomiast ćwiczenie bojowe wykonaliśmy najlepiej z wszystkich drużyn i ostatecznie zajęliśmy 3 miejsce. W nagrodę otrzymaliśmy prądownicę oraz węże tłoczne. Nie możemy się doczekać tegorocznych gminnych zawodów strażackich. Już przygotowujemy drużynę i sprzęt. Mamy nadzieję, że i tym razem powalczymy o podium.

— *Proszę powiedzieć kilka zdań o Ochotniczej Straży Pożarnej w Pasieczniku.*

— Ochotnicza Straż Pożarna w Pasieczniku liczy 23 strażaków: Bolesław Lis - Prezes OSP, Bartłoj Łoś - Naczelnik OSP, Michał Chrostek - Skarbnik OSP, Kamil Sikora - Sekretarz, Jacek Kozar - Mechanik OSP, Andrzej Buraczewski - gospodarz, oraz pozostali druhowie: Piotr Kozar, Michał Bieczek, Alicja Czajka, Przemysław Pietrzak, Kamil Pietrzak, Wojciech Niebieszczański, Tomasz Alefirowicz, Szymon Spaluch, Paweł Firlej, Michał Górski, Seweryn Jończy, Ernest Olszanowski, Wojciech Zygmunt, Piotr Zygmunt, Mariusz Zygmunt, Jan Drachomirecki oraz Stanisław Szlachta. Dysponujemy samochodem strażackim zukiem GLM (G: gaśniczy, L: lekki, M: motopompa). Posiadamy motopompę szlamową oraz profesjonalną piłę motorową, niedawno zakupioną przez Pana Burmistrza. Poza tym mamy 2 motopompy typu PO5 oraz 2 radiostacje - przenośną i na wyposażeniu samochodu. Warto podkreślić, że od 2 lat wyjeżdżamy do każdej akcji dysponowanej przez PSP w Lwówku Śląskim.

— *Co w ostatnim czasie udało się zrealizować w zakresie dosprzętowania oraz w obszarze remontowym?*

— Z funduszy gminnych udało się kupić pompę, piłę spalinową i węże tłoczne oraz wyremontować dach wieży, wymienić deski na jej podestach, pomalować bramę remizy oraz frontową elewację, zabezpieczyć drzwi, czy wymienić starą instalację elektryczną. Z pieniędzy pozyskanych z likwidacji SKR zakupiono dwie radiostacje. Został też zmodernizowany wyciąg suszarni węży tzn. wymieniliśmy bloczki i linie wyciągu suszarni. Jeżeli to możliwe, staramy się jak najwięcej robić we własnym zakresie.

— *Jakie są dalsze potrzeby oraz plany rozwoju Ochotniczej Straży Pożarnej w Pasieczniku?*

— W najbliższym czasie chcielibyśmy w dalszym ciągu remontować remizę tzn. wymienić pokrycie dachowe z papy

na blachę, obkopać tylną ścianę remizy w celu zniwelowania wilgoci, wyremontować wnętrze remizy. Jeżeli chodzi o dosprzętowanie jednostki najważniejsze jest bezpieczeństwo strażaków, dlatego w pierwszej kolejności chcielibyśmy zakupić mundury, obuwie i hełmy. W przyszłości chcielibyśmy nabyć lepszy samochód, ze zbiornikiem wody oraz wyposażać jednostkę w sprzęt ratownictwa drogowego.

— *Czy działania podejmowane przez Burmistrza służą podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa Mieszkańców?*

— Aby Ochotnicza Straż Pożarna funkcjonowała prawidłowo niezbędny jest sprzęt. Burmistrz wyposażając w niego jednostki i remontując remizy z pewnością zwiększa poziom bezpieczeństwa Mieszkańców naszej Gminy.

W imieniu członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Pasieczniku chciałbym serdecznie podziękować Pani Radnej i Sołtys Helenie Środzie za wsparcie i pomoc w rozwoju naszej jednostki.

— *Dziękuję za rozmowę.*

Anna Furmanowicz

Nasze OSP - nasze bezpieczeństwo

Na terenie Gminy Lubomierz zarejestrowanych jest 10 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, którymi kierują:

1. OSP Chmielen - Naczelnik Krzysztof Sobczak,
2. OSP Golejów - Naczelnik Dariusz Podobiński,
3. OSP Janice - Naczelnik Edward Rega,
4. OSP Lubomierz

— Komendant Miejsko-Gminny Leon Kostrakiewicz,

5. OSP Miłęcice - Naczelnik Stanisław Czermarmazowicz,
6. OSP Oleszna Podgórska - Naczelnik Stanisław Kulisz,
7. OSP Pasiecznik - Naczelnik Bartłoj Łoś,
8. OSP Pokrzywnik - Naczelnik Marcin Grzybek,
9. OSP Popielówek - Naczelnik Mieczysław Śliwiński,
10. OSP Wojciechów - Naczelnik Łukasz Kołodziejczak.

Gmina liczy około 170 strażaków. Prezesem OSP jest Pan Bronisław Lis.

W 2006 roku budżet dla Ochotniczej Straży Pożarnej był na poziomie około 40 tys. zł. W 2007 roku wyniósł około 80 tys. zł, a w 2008 roku planowany jest na poziomie 180 tys. zł. Pokazuje to na bardzo duży wzrost nakładów finansowych na bezpieczeństwo Mieszkańców Gminy Lubomierz.

W ciągu jednego roku przeznaczony się ich więcej, niż w całej kadencji poprzedników.

Z rezerwy Burmistrza w zakresie dosprzętowania w 2007 roku zakupiono m.in.:

- węże tłoczne dla różnych jednostek OSP,
- 10 kompletów ubrań dla strażaków,
- piłę spalinową,
- materiały do remontu remiz w Pasieczniku, Lubomierzu i Chmieleniu,
- części zamienne do samochodów OSP.

Natomiast w tym roku Burmistrz ze swojej rezerwy przeznaczył 30 tys. zł na zakup 7 pomp szlamowych i piły spalinowej dla jednostek strażackich. Ponadto realizowany jest zakup 36 kompletów mundurów, 90 par butów koszarowych, 24 par rękawic i 24 kompletów niepalnych gumiaków dla naszych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubomierzu, Pasieczniku, Golejowie, Miłęcicach (są to tzw. jednostki „S” - posiadające wozy stażackie) oraz dla Pokrzywnika, Janic, Chmielenia i Wojciechowa.

Opracowała Anna Furmanowicz

WIEŚCI Z ZBGKiM

Jak to było naprawdę z Główną Księgową ZBGKiM?

Przechodząc do pracy do Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Lubomierzu nie miałem zamiaru dokonywać żadnych zwolnień. I oczywiście nie nastąpiły żadne zwolnienia. Sprostanie przez pracowników zakładu nowym wymaganiom, wynikającym przede wszystkim ze zmieniającego się szybko prawa i potrzeb, stało się naszym priorytetem.

Takie same zadanie czekało Panią Teresę R. - była Główną Księgową zakładu. Pani Teresa R. nie była jednak zwykłym pracownikiem zakładu. Od lat współdecydowała o firmie. A firma wymagała i jeszcze wymaga sporych inwestycji, w sprzęt i urządzenia, oprogramowanie, w ludzi i ich kwalifikacje itp. Latami trwające zaniedbania, nie można jednym pociągnięciem zniwelować.

Żywiłem przekonanie, że uda mi się nakłonić Panią Teresę do zdecydowanie innej pracy. Nie zamierzałem Jej zwalniać. Jakież było moje rozczarowanie kiedy po kilku tygodniach pracy uświadomiłem sobie, że konieczna między innymi restrukturyzacja finansowa zakładu, będzie bardzo trudna do przeprowadzenia z dotychczasową Główną Księgową. Również wtedy nie miałem zamiaru zwalniać Jej.

Próbowałem nakłonić Panią Księgową do zmiany jakości pracy. A o jakości pracy Pani Teresy R. jako Głównej Księgowej zakładu budżetowego w Lubomierzu dowiadywałem się w miarę poznawania finansów zakładu. Na proste zestawienia księgowo czekałem przez tydzień i więcej. Czasem nie dostawałem ich wcale. Ważne jest dla będących na takim stanowisku ciągłe douczanie się i szkolenie. Argument przytaczany przez oponentów, że ktoś jest dobrym księgowym, ponieważ pełni tę funkcję od kilkunastu lat, jest absolutnie nieprawdziwy. Decyduje zawsze jakość pracy. A jakość pracy Pani Teresy była katastrofalna. Nie wypełniała swoich podstawowych obowiązków. Od tych drobnych po grube. Przykłady? Jest ich bardzo dużo, więc wymienię tylko kilka z nich. Większość potwierdzona jest kontrolami, zewnętrznymi i wewnętrznymi:

— Jako Główna Księgowca całkowicie nie panowała nad podstawowym dokumentem księgowym jakim są druki ściślego zarachowania, nie prowadziła nawet ewidencji tych druków. Przypomnę czytelnikom, że na podstawie tych druków rozlicza się między innymi kasa zakładowa, przyjmowane są wpłaty od Mieszkańców, dokonywane jest rozliczenie pieniędzy itp. To jeden z podstawowych dokumentów księgowych, a takie postępowanie jak w tym przypadku może zakończyć się wyrokiem

— Błędnie sporządzała różne rozliczenia, w tym błędnie rozliczała latami również dotację. Naraziło to zakład na wielotysięczne straty, a Mieszkańców naszej Gminy na brak między innymi remontów mieszkań, wymian okien czy przebudowy pieców.

— Błędnie sporządzała podstawowy dokument jakim jest bilans przedsiębiorstwa itd., itd., itd.,

Tych parę przykładów już wystarczy, aby taka księgowa poszukała sobie innej pracy. Protokół pokontrolny Regionalnej Izby Obrachunkowej, to jedno wielkie oskarżenie stanu prowadzenia księgowości w zakładzie przez Panią Teresę R. Zarzuty dotyczą począwszy od błędów w dokumentach księgowych, po kardynalne błędy księgowe. Od błędnych opisów operacji księgowych po złe, niezgodne ze „sztuką” księgową prowadzenie kont. Od złego, niezgodnego z ustawą o rachunkowości prowadzenia operacji księgowych, po niestosowanie bądź naruszanie rozporządzeń i ustaw w sprawie gospodarki finansowej. Od nieaktualnych obowiązkowych instrukcji

dotyczących prowadzonej przez Panią R. księgowości po ich kompletny brak. Od nieprawidłowo prowadzonej księgowości wspólnot po kardynalne błędny przy uwzględnianiu niektórych przychodów do wyniku finansowego zakładu. Od nieodpowiedniej obsługi programów księgowych po ich całkowity brak itd., itd., itd.

W swojej naiwności i obecnie przyznam - swojej naiwnej głupocie sądziłem i żywiłem głębokie przekonanie, że w przypadku długoletniego pracownika zakładu, jakim niewątpliwie była Pani Teresa R., należy postąpić jak najbardziej delikatnie. Tak też starałem się to przeprowadzić.

Zdecydowałem, aby za wszelką cenę nie zwalniać Jej dyscyplinarnie. I to było podstawowym błędem bezwzględnie wykorzystanym przez Panią R. Mając opinię prawną zakład budżetowy rozwiązał umowę o pracę z Panią Teresą R. normalnie bez tzw. potocznie „wilczego biletu”. Pani Teresa otrzymała trzymiesięczne pobory bez konieczności świadczenia pracy. Po prostu siedziała sobie w domu, a firma jej płaciła. Mogła w tym czasie poszukać pracy zgodnie ze swoją wiedzą i predyspozycjami. Przecież już wtedy mogłem Ją zwolnić dyscyplinarnie z art. 52 kodeksu pracy. To paragraf za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Jakież było nasze zaskoczenie i zdziwienie, że po tylu ciężkich i udokumentowanych zarzutach Pani Teresa R. zaczęła odgrywać rolę biednej i pokrzywdzonej, zaskoczonej decyzją o rozwiązaniu umowy o pracę. Przez myśl mi nie przeszło nawet, że będzie się sądziła z zakładem, że mimo delikatnego potraktowania ktoś może być tak niewdzięczny, powiem wprost - przebiegły. Oczywiście w swojej naiwności sądziłbym, że Pani Teresa R. zachowa rozsądek i nie będzie narażała się na publiczny osąd jakości swojej pracy. Z przykrością przyznaję, była to wielka pomyłka. Z przykrością również piszę o niektórych aspektach pracy Pani Teresy.

Nigdy nie negowałem wyroku sądu, jak twierdzi kłamiąc Pani R. Przeciwnie. Mając już Główną Księgową musiałem rozwiązać problem. Chcąc wykonać wyrok sądu wezwałem Panią R. pisemnie do stawiennictwa w pracy. Tymczasem, Pani Teresa R. wzięła przed rozprawą 11 kwietnia tego roku zwolnienie lekarskie, które trwało do 16 kwietnia. 16 kwietnia sąd przywrócił Ją do pracy, 17 kwietnia tego roku wzięła kolejne zwolnienie do 24 kwietnia. Obecnie otrzymała kolejne zwolnienie do 10 maja.

Świadomie będąc od 11 kwietnia tego roku na zwolnieniu lekarskim, nasyłała na mnie dziennikarzy twierdząc, że w tym czasie nie chce Jej dopuścić do pracy i nie zamierzam wypełnić wyroku sądu. To niegodne zachowanie. Pan Lech R., mąż Pani Teresy rozповідаł nieprawdę przed mającą się odbyć sprawą sądową 16 kwietnia tego roku, jakoby zginęły dokumenty jego żony znajdujące się w sądzie. Jest to oczywiście nieprawda. Po stwierdzeniu kolejnych poważnych naruszeń pracowniczych przez Panią Teresę R. została Ona zwolniona z art. 52 (ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, za spowodowanie ogromnych strat dla zakładu).

Pan Lech R. - mąż zwolnionej księgowej od kilku tygodni, próbował udowodniać, że zakład budżetowy powinien zwracać różnym instytucjom pieniądze. Latwo się domyśleć, jaka była jego intencja. Szczególnie zwracał uwagę na zwrot do gminy otrzymanej przez zakład dotacji do konkretnej działalności. Tym sposobem zwrócił uwagę na konieczność przeanalizowania i tego problemu. Okazało się, że rzeczywistość dotacja była rozliczana od lat nieprawidłowo przez jego żonę. Było to bezpośrednią przyczyną rozwiązania umowy o pracę

(dokończenie na stronie 7)

WAŻNE SPRAWY

Odstąpienie tablicy pamiątkowej

Kolejny etap **Szlaku Papieskiego** został oznaczony pamiątkową tablicą. 28 kwietnia br. miałam zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach rozpoczynających działalność Instytutu Papieskiego w Zamku Książ, gdzie w 1956 roku **Ksiądz Karol Wojtyła** odwiedził go podczas wycieczki po Dolnym Śląsku.



Pani Ewelina Bogdziewicz z Panią Antoniną Kowalską

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. odprawianą przez **Kardynała Henryka Gulbinowicza** i **Biskupa Ignacego Deca**. Pamiątkowa tablica została umieszczona na bu-

dynku zamkowego hotelu. Jej odstąpienie było możliwe dzięki finansowej pomocy **Księżnej dr Violi von Hohenzolern**. Wśród gości nie zabrakło również Prezes Fundacji Szlaków Papieskich **Pani Urszuli Własiuk** oraz **Pani Antoniny Kowalskiej** – uczestniczki wycieczki rowerowej po ziemi dolnośląskiej z Księdzem Wojtyłą. Komitet Społeczny oznaczenia Szlaku Papieskiego w Lubomierzu rozpoczął już wstępne prace mające na celu upamiętnienie wizyty Naszego Ukochanego Rodaka w naszej Gminie.

Ewelina Bogdziewicz

Przygotowania do Festiwalu

Trwają przygotowania do kolejnego już XII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Komedyjnych w Lubomierzu. Tegoroczny Festiwal rozpocznie się 15 sierpnia i trwać będzie do 17 sierpnia. Przez trzy festiwalowe dni o Lubomierzu będzie głośno w prasie, radiu i telewizji.

Obecnie trwają intensywne rozmowy ze sponsorami. Zdobicie funduszy na organizację Festiwalu to najtrudniejsze zadanie - pochłania mnóstwo czasu, wymaga ogromnej cierpliwości i konsekwencji.

Praca nad organizacją imprezy to długotrwałe, całoroczne i stresujące przedsięwzięcie wymagające wielu wyrzeczeń. Opracowujemy program filmowy i estradowy. Rozmawiamy z aktorami, zespołami muzycznymi. Znani aktorzy i reżyserzy spotykać się będą z publicznością każdego dnia Festiwalu. Przyjmujemy zgłoszenia na prowadzenie stoisk handlowych. Gości przybywających na Festiwal z roku na rok jest coraz więcej.



Pan Mirosław Laskowski

Mirosław Laskowski
Wiceprezes Stowarzyszenia
Miłośników Filmów Komedyjnych

Jak to było naprawdę z Główną Księgową ZBGKiM?

(dokończenie ze strony 6)

z Panią Teresą R. bez zachowania okresu wypowiedzenia z art. 52 kodeksu pracy (ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych).

Cały czas dowiadujemy się o nowych wykrytych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu księgowości. Pan Radny Lech R. na moje argumenty o złej pracy jego żony (w obecności Pana Burmistrza) odpowiedział z uśmiechem, że i tak ja za to - jako kierownik jednostki - odpowiadam.

Odpowiadam publicznie - nie chcę i nie zamierzam ponosić odpowiedzialności za pracę Pani Teresy R. Mam do tego pełne prawo. W ramach obowiązującego prawa będę dobierał sobie takich współpracowników, do których będę miał zaufanie, współpracowników rzetelnie pracujących. Niech najbardziej agresywni w tej kwestii Panowie Radni: Lech R, Krzysztof S. i Mieczysław Z. nie uzurpują sobie prawa zatrudniania pracowników w imieniu pracodawcy. Niech przyjmą do siebie do pracy zwolnioną księgową i odpowiadają za jej pracę, albowiem ja tej odpowiedzialności na siebie nie wezmę. W mojej wieloletniej pracy zawsze potrafiłem porozumieć się z pracownikiem i do tej pory nigdy nie musiałem stosować zwolnień dyscyplinarnych. To pierwszy taki przypadek, kiedy zostałem do tego zmuszony.

Z wyrazami szacunku dla Czytelników

Dyrektor
Zakładu Budżetowego Gospodarki
Komunalnej i Mieszkańciewej

Ciekawostka

**Na co komu były te znaki?
Jak Pani Radna znaki „stawiała”**

19 czerwca 2007 roku Radna - Pani Bożena Ciereszko, Członek Komisji Budżetowej, zgłosiła wniosek, aby zamknąć ruch kołowy w rynku obok ratusza. Komisja Budżetowa obradując w tym samym dniu, podjęła decyzję o zmianie organizacji ruchu w mieście, poprzez wprowadzenie zakazu ruchu w górnej części rynku tj. na odcinku od schodów ratusza do fontanny.

29 czerwca 2007 roku na sesji Radni większością głosów przegłosowali wniosek do realizacji.

25 kwietnia 2008 roku znaki zostają zamontowane. Mieszkańcy i Kierowcy są oburzeni. Burmistrz natychmiast chce znaki usunąć, ale szanując decyzję Radnych czeka do sesji, tj. do 29 kwietnia br. Liczy na to, że Radni - Pomysłodawcy z „osobliwej” decyzji sami się wycofają.

Tak się jednak nie stało. Burmistrz kierując się wolą Mieszkańców i zdrowym rozsądkiem 5 maja br. nakazuje usunięcie tych znaków. Kto za to zapłaci?

A. M.

WIEŚCI SZKOLNE I PRZEDSZKOLNE

Remonty i inne prace w Przedszkolu

Piękniej nasze Przedszkole! Z pewnością rodzice zauważyli zmieniający się ogród w Przedszkolu. Dzieje się to za sprawą zaprzyjaźnionego Sponsora, który bezpłatnie wykonuje nam płotki i donice. Pani **Edyta Dereń** sadi iglaki i kwiaty. Posadzone przed ogrodzeniem tuje w przyszłości utworzą piękny żywopłot, który będzie naturalną osłoną przed jeżdżącymi samochodami i stanie się ozdobą ogrodu.

Płotki postawione wokół huštawek służą bezpieczeństwu dzieci. Powstanie ich więcej. W niedługim czasie ogród będzie też wzbogacony o altanki i inne drewniane elementy placu zabaw dla dzieci. Na razie prace nad dalszymi zmianami ogrodu muszą być wstrzymane ze względu na planowaną naprawę dachu na budynku przedszkola.

W prace nad upiększaniem ogrodu zaangażowany jest cały personel przedszkola, zwłaszcza nauczycielka **Jolanta Kutkiewicz**, pomoc nauczycielki **Edyta Dereń** oraz niezastąpiony konserwator **Zbigniew Błażyński**, który niestrudzenie realizuje nasze pomysły.

W piwnicy przedszkola odbywają się inne prace. Pod sprawnymi rękami Pana **Piotra Żurka** powstają nowe szafki szatniowe dla dzieci. Będą równie piękne jak z katalogu, a o połowę tańsze niż proponowane przez oferentów.

Pod czujnym okiem Pani **Elżbiety Radyno** i **Urszuli Hanuszek** zmienia się też wyposażenie kuchni – zaczęła się modernizacja. Rozpoczęto również dorabianie brakujących skrzydeł okiennych sali najmłodszych Milusińskich. Z inicjatywy i inspiracji nauczycielki **Magdaleny Laszczyńskiej-Sekrety** pojawiły się piękne malowidła na ścianach – isticie z „Kubusia Puchatka”. W tych poczynaniach wiernie towarzyszyła jej koleżanka nauczycielka **Małgorzata Koziełska**. Obie panie zaferowały się wymalować podobne sceny na



ścianach w ogrodzie przedszkolnym (sali gimnastycznej SP i garażach ZSOiZ).

Naszym piątym oddziałem jest Filia Przedszkola w Chmieleniu. Jest bardzo ważna i nam bliska. Tam też dużo się dzieje. We wrześniu wymieniono piec C.O. i grzejniki. W kwietniu, przy współpracy z Panią **Soltys Małgorzatą Olejnik** i Radnym Panem **Bogdanem Rudakiem** położono kafelki w korytarzu i w szatni dla dzieci. I to dzięki bezinteresownej i bezpłatnej pracy panów: **Leszka Gawła**, **Jarostawa Kubika**, **Wiesława Olejnik** i **Krzysztofa Sobczaka**, którzy poświęcili swój wolny czas dla wygody i bezpieczeństwa dzieci. Dziękuję im za to serdecznie.

Ponadto w Chmieleniu naprawiono dach, który już od wielu lat „prosił się o to”. Wyremontowano też studnię, której woda zagrażała zdrowiu dzieci. Mimo wielu trudności poradziłyśmy sobie wspólnie z problemami. Czekamy na jeszcze remont sali, ze stolarką okienną włącznie. Liczę tu na pomoc rodziców i mieszkańców Chmielenia, którym sądzę, że tak jak i mnie zależy na utrzymaniu oddziału przedszkolnego. Planowane jest też urządzenie placu zabaw dla dzieci. Czekam na Państwa propozycję i inicjatywę. A warto! Chmieleń zasługuje na to!

Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Lubomierzu
Barbara Bratek

Trzecia rocznica śmierci naszego Patrona



Dzień 02.04.2005 r. to czas, w którym Jan Paweł II zakończył swoje pielgrzymowanie. Trzecią rocznicę tego Wydarzenia uczciliśmy w środę 03.04.2008 r. Cała Szkoła Podstawowa wraz z Pocztem Sztandarowym zgromadziła się, by zapalić znicze i złożyć kwiaty pod pomnikiem Wielkiego Papieża. Następnie głos zabrał **Ks. Piotr Wojcieszek**, który mocno zaakcentował, aby hołd oddawany naszemu Patronowi nie sprowadzał się do wypisania tego Imienia na tablicy pamiątkowej, sztandarze czy też na szkolnych tarczach, ale przede wszystkim aby żyć na co dzień Wartościami, które Jan Paweł II przekazywał nam całym swym życiem. Na zakończenie odśpiewaliśmy ulubioną pieśń Ojca Świętego - „Barka”.

Andrzej Górski

Wybory do SU w klasach pierwszych 2007/2008

W II semestrze w działalność Samorządu Uczniowskiego w klasach I – III włączone zostały klasy pierwsze. W obu klasach zostały przeprowadzone wybory, które wzbudziły dużo emocji. W wyniku tajnego głosowania wytypowano skład SU w klasie I a: przewodniczący **Jakub Fil**, zastępca: **Dominika Palki**, członkowie SU: **Julia Błażyńska** i **Patrycja Piechowiak**. W klasie I b: przewodnicząca: **Agata Stankiewicz**, zastępca: **Dawid Becker**, członek SU: **Magdalena Krawczyk**.

Opiekunowie Samorządu Uczniowskiego



WIEŚCI SZKOLNE

W SP Pławna

Dzień Ziemi

Dnia 22 kwietnia na całym świecie obchodzony jest „Dzień Ziemi”. W Szkole Podstawowej w Pławnej przygotowania do jego obchodów rozpoczęły się jednak znacznie wcześniej. Wszyscy z zapałem planowali udział w tym jakże ważnym dniu. Z tej okazji starsi uczniowie wykonali plakaty o tematyce ekologicznej, które zawiesili na korytarzach szkolnych. Przystawiali również wiedzę na temat sposobów wykorzystywania surowców wtórnych, budzenia szacunku do przyrody, jak również uświadamiali sobie zagrożenia środowiska przyrodniczego występujące w miejscu zamieszkania. Dzień 22 kwietnia obchodziliśmy w naszej szkole bardzo uroczystie. Uczniowie włożyli dużo pracy i wysiłku w przygotowanie inscenizacji o tematyce ekologicznej. Jako pierwsze podczas okolicznościowego apelu zaprezentowały się dzieci z koła teatralnego w przedstawieniu zatytułowanym „Krasnoludki na balu u Królowej Wiosny”. Również przedszkolaki w swoim przedstawieniu pt.: „Pani sowa uczy dzieci, by nie śmiecić w pięknym lesie” wcielając się w role wiewiórek i ptaków, zachęcały do niezaśmiecania naszych lasów. Przedstawienia spotkały się z dużym zainteresowaniem uczniów szkoły, którzy żywo reagowali na scenki zaprezentowane przez małych aktorów. Zabawowa forma i humorystyczny sposób przedstawienia, bardziej trafiały do naszych uczniów niż nakazy i zakazy. Uczniowie klasy IV natomiast zapoznali nas głębiej z tematyką ekologii poprzez piosenki, recytacje wierszy i krótką inscenizację. Wystąpiły również dzieci z kółka wokalnno-tanecznego, które zaśpiewały piękną piosenkę pt.: „Smutna planeta” oraz przedstawiły układ taneczny do piosenki „Ziemia pełna słońca”. Całość zakończył niespotykany i jedyny w swoim rodzaju pokaz mody ekologicznej.

Tego dnia na apelu szkolnym swoją wizytą zaszczycił nas leśniczy z Lubomierza, Pan **Mariusz Kozłowski**, który starał się uświadomić dzieciom jak ważne jest dbanie o otaczające nas środowisko. Mówił nie tylko o sposobach wykorzystania surowców wtórnych, o szacunku do przyrody, ale również



próbował uświadomić uczniom zagrożenia środowiska przyrodniczego występujące w miejscu zamieszkania. Na zakończenie wręczył uczniom sadzonki drzewek, które uczniowie po uroczystości posadzili na terenie szkoły. Podsumowaniem całego dnia był przemarsz po okolicy w celu zaapelowania do mieszkańców, by pamiętali jak ogromnie ważną dla nas i dla przyszłych pokoleń jest ochrona środowiska przyrodniczego, jak i naszego najbliższego otoczenia. W planach obchodów Dnia Ziemi było przewidziane jeszcze wielkie sprzątnięcie, które jednak ze względów pogodowych odbędzie się w innych, sprzyjających do sprzątnięcia warunkach. Obchody tegorocznego święta naszej planety minęły więc w bardzo miłej i radosnej atmosferze. Należy mieć nadzieję, że młodzi ludzie wezmą sobie do serca to, co w tym dniu starali się przekazać innym.

Małgorzata Grała

X Turniej Piłkarski Coca Cola Cup 2008

W dniu 16.04.2008 r. w Olszynie odbył się X Turniej Piłkarski Coca Cola Cup 2008. Do turnieju przystąpiły drużyny z czterech gimnazjów: Olszyna, Włosienia, Wlenia i Lubomierza. Mecze zostały rozegrane systemem „każdy z każdym” 2 x 10 min. Oto wyniki spotkań: Olszyna - Włosień 6:0; Wleń - Lubomierz 0:10; Wleń - Włosień 7:2; Lubomierz - Olszyna 6:4; Wleń - Olszyna 5:3; Lubomierz - Włosień 3:2.



Klasyfikacja końcowa:

I - Lubomierz - awans do 2 rundy, II - Wleń, III - Olszyna, IV - Włosień.

Zwycięskie Gimnazjum z Lubomierza reprezentowali: **Paweł Szajna, Mateusz Szramowiat, Marcin Chmielewski, Dawid Maciejewski, Mariusz Malarowski, Bartosz Wojtas i Łukasz Dzikowski.**

Najlepszymi strzelcami w drużynie byli Mariusz Malarowski - 11 bramek, Mateusz Szramowiat - 5 bramek, Bartosz Wojtas - 2 bramki. Opiekunem drużyny był pan Andrzej Hajdul.

A. Hajdul

Konkurs dotyczący znajomości lektury „Hobbit” J. R. R. Tolkiena

„Wyprawa po skarb”

6 marca 2008 roku w Gimnazjum im. Hieronima Wietora w Lubomierzu odbył się konkurs dotyczący znajomości lektury „Hobbit” J. R. R. Tolkiena – „Wyprawa po skarb”, który został zorganizowany przez **mgr Bogusławę Tyszkowską** i **mgr Jolantę Dziok**. Głównymi celami konkursu było:

- propagowanie czytelnictwa i zachęcenie uczniów do przeczytania książki „Hobbit”;
- umożliwienie uczniom udziału w grze opartej na motywach powieści;
- motywowanie do dokładnego czytania tekstu oraz jego rozumienia, a także do sporządzania notatek w trakcie czytania lektury;
- rozwijanie umiejętności świadomego czytania;
- zaznajomienie z podstawowymi zasadami ekonomii oraz umiejętnością przewidywania sytuacji.

Udział w konkursie wzięło 15 uczniów, którzy byli podzieleni na cztery drużyny. Uczestniczyli oni w grze dydaktycznej opartej na motywach powieści. Jako pierwsza przez kolejne etapy gry przeszła i „zdobyła skarb” goblinów drużyna w składzie: **Iwona Długosz, Paula Gadzińska, Dominika Grabczak i Anna Misiewicz**. Dziewczęta będą reprezentowały gimnazjum w konkursie organizowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lwówku Śląskim. Serdecznie gratulujemy!

Jolanta Dziok

W NASZYCH SOŁECTWACH

W Pokrzywniku

Sprzątanie Naszej Wioski



19 kwietnia 2008 roku w Pokrzywniku odbyła się pierwsza akcja „Sprzątanie Naszej Wioski”. Mieszkańcy spotkali się w sobotni rano o godz. 9.00 pod świetlicą wiejską i pomimo deszczowego i zimnego dnia w akcji czynny udział wzięło 16 osób.

Burmistrz Miasta i Gminy Lubomierz przekazał nam 200 worków na śmieci, rękawiczki oraz, co najważniejsze, zlecił odbiór zebranych śmieci przez **Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych „IZERY”**.

Do godz. 14.00 wszyscy zbieraliśmy śmieci, oczyszczając „Dziki Wąwóz”, szlaki turystyczne, drogi i rowy oraz „dzikie” wysypiska śmieci na terenie naszej wioski. Pan **Michał** i **Krzysztof Hajdasz** przetransportowali ponad 200 worków traktoorem z przyczepą w wytyczone punkty odbioru śmieci. Punktualnie o godz. 16.00 przyjechało specjalistyczne auto do odbioru śmieci. Mężczyźni szybko i sprawnie załadowali wszystkie worki.

Warto dodać, iż już kilka dni przed akcją mieszkańcy Pokrzywnika posprzątaли swoje posesje, strychy, stodoły a przygotowane do wywozu worki ustawiono przy drodze głównej tak, aby 19 kwietnia auto ZUOK zabrało również i te śmieci. Pan **Michał Mroziak**, najstarszy uczestnik akcji, przez kilka dni całkiem sam czyścił teren wokół naszych „glinianek”.

Po wszystkim mieszkańcy, którzy wzięli udział w akcji, spotkali się w moim domu, gdzie przy kominku miał miejsce poczęstunek: kielbaski „z piekarnika” zamiast z zaplanowanego ogniska, ciasto z bitą śmietaną, herbata i zimne napo-

je. Pomimo przemoczonych butów wszyscy zadowoleni rozeszli się do domów. Planujemy co roku przeprowadzać akcję „Sprzątanie Naszej Wioski”, aby żyło się u nas czysto, przyjemnie i w zgodzie z naturą, a Pokrzywnik był miłą wszystkim wizytówką mieszkających w niej ludzi.

Dziękuję mieszkańcom Pokrzywnika, którzy nie ograniczyli się do sprzątania jedynie własnego podwórka, ale również „niczyich”, zapuszczonych i zapomnianych części naszej pięknej miejscowości, dzięki czemu przyczynili się do upiększenia naszego wspólnego miejsca na ziemi.

Aneta Gieysztor

Remonty w Chmieleniu

W Chmieleniu trwają prace remontowe w świetlicy.

Odnowiono i przeniesiono bibliotekę na pierwsze piętro, w korytarzach położono nową wykładzinę oraz zostały pomalowane ściany, wymieniono drzwi do świetlicy, w jednym pomieszczeniu świetlicy oraz na parterze w korytarzu zostały położone nowe kafelki (materiały pozyskano od przedszkola).

Wszelkie materiały potrzebne do remontu zostały zakupione dzięki przyznanej przez UGiM funduszu na świetlice. Wielkie gratulacje mieszkańcom Chmielenia, którzy w czynnie społecznym sami remontują świetlicę. Taka postawa jest godna pochwały i naśladowania. W przyszłości niezbędne będzie wykonanie toalety na piętrze, remont schodów oraz wymiana dachu. Życzymy sukcesów w dalszych remontach i zrealizowania zamierzonych celów.

E. B.



Prace w Pasieczniku

Rok 2007 był rokiem, w którym najwięcej zrobiono w naszej wsi, dzięki wsparciu i pomocy finansowej Gminy, za co serdecznie dziękuję Panom Burmistrzom. Pomoc finansową otrzymaliśmy także od byłej Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz pozyskaliśmy środki unijne na remont Kościoła. W Pasieczniku zrobiono między innymi:

- otwarto przedszkole,
- wstawiono nowe okna plastikowe w świetlicy,
- wyremontowano pomieszczenia na parterze budynku świetlicy, tj. dużą oraz dwie małe sale, kuchnię, toalety, korytarz,
- wyposażono świetlicę w naczynia kuchenne, zakupiono nowe firanki, rolety, zasłony na scenę,
- wokół Kościoła i świetlicy założono drenaż, sączki i studzienki,

- pomalowano wieżę i dach Kościoła,
- wyremontowano remizę strażacką,
- dosprzętowiono Ochotniczą Straż Pożarną (zakupiono m.in.: piłę spalinową, radiostację, węże tłoczne),
- uporządkowano teren wokół szkoły oraz pomnika postawionego przez Mieszkańców po wyzwoleniu,
- wykonano projekt uporządkowania rzeki „Więziec”,
- wykonano drobne naprawy dróg i poboczy.

Nadzorując te prace chciałam wszystkim podziękować za wszelką pomoc, a szczególnie Radzie Sołeckiej Pasiecznika za ogromny wkład pracy. Jako Rada Sołecka mamy jeszcze bardzo dużo planów. Robimy to wszystko dla Wsi i jej Mieszkańców. Prosimy żeby nam nie przeszkadzano. Najwyższa pora, aby Ci, którzy zajmują się plotkowaniem, krytykowaniem i skłócaniem, zabrali się wreszcie za pracę.

Takie sprawozdanie przedstawiłam 10.04.2008 r. na zebraniu wiejskim w Pasieczniku.

Helena Środa

GOSPODARKA - PLANY - DZIAŁANIA

318 mln euro do wzięcia

To warto i trzeba wiedzieć. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi 02.04.2008 roku wydał rozporządzenie w sprawie warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”. Wartości dodanej, czyli takiej, jaką uzyskuje przedsiębiorca zajmujący się przetwórstwem lub handlem hurtowym produktami rolnymi. Pomoc ta objęta jest Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, a ogólna kwota na nią przeznaczona wynosi 1 100 mln euro. Do dyspozycji na ten rok jest 318 mln.

Kto może ubiegać się o pomoc finansową lub inaczej, kto może zostać beneficjentem działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”?

Każdy, kto działa jako przedsiębiorca i prowadzi przedsiębiorstwo. Przedsiębiorstwo mikro zatrudniające mniej niż 10 pracowników i mające obrót roczny nie przekraczający 2 mln euro, przedsiębiorstwo małe tj. takie, które zatrudnia mniej niż 50 osób z rocznym obrotem nie przekraczającym 10 mln euro, średnie - zatrudniające poniżej 250 pracowników z rocznym obrotem nie przekraczającym 43 mln euro lub tzw. przedsiębiorstwo średnio-duże, zatrudniające mniej niż 750 pracowników lub posiadające obrót nie przekraczający 200 mln euro przeliczonej na złotówki.

Pomoc może być udzielona w wysokości od 25 do 50 procent poniesionych kosztów kwalifikowanych, objętych refundacją. O tę najwyższą, czyli zwrot połowy zainwestowanych pieniędzy mogą ubiegać się przedsiębiorstwa przetwórcze, które będą miały zawarte umowy długoterminowe z grupami producenckimi, organizacjami producentów owoców

i warzyw lub sami taką grupą producencką będą.

Mysząc o pomocy finansowej objętej działaniem „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” trzeba wiedzieć, jakie projekty mogą być objęte tą pomocą. „Poradnik dla beneficjentów” tego działania, wydany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mówi, że pomoc może być przyznana, jeśli projekt:

- dotyczy przetwórstwa i wprowadzenia do obrotu (handlu) produktów rolnych w zakresie określonym w Programie, przy czym produkt będący wynikiem przetwarzania powinien być również produktem rolnym;
- związany jest z modernizacją lub budową zakładów przetwórstwa produktów rolnych lub infrastruktury handlu hurtowego produktami rolnymi;
- prowadzi do poprawy ogólnych warunków przedsiębiorstwa, czego odzwierciedleniem będzie wzrost wartości dodanej brutto;
- spełnia wszystkie wymagania określone przepisami prawa, mające do niego zastosowanie;
- realizowany jest w zakładzie spełniającym obowiązujące standardy higieniczno-sanitarne, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt;
- nie został rozpoczęty przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy;
- nie dotyczy sprzedaży detalicznej;
- nie jest finansowany z udziałem innych środków publicznych.

W przypadku projektów zakładających wzrost mocy produkcyjnej przyznanie pomocy jest uwarunkowane dodatkowo udokumentowaniem bazy surowcowej oraz wykazaniem możliwości zbytu planowanej produkcji.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Nie będzie podwyżek cen wody

W związku z upowszechnianą niepodpisaną kłamliwą ulotką, mówiącą między innymi o tym, jakoby miałyby źródłem woda, uprzejmie informujemy, że: **nie zamierzamy występować o podniesienie ceny dostarczania wody i odbioru ścieków. Cena dostaw wody i odbioru ścieków pozostanie na dotychczasowym poziomie.**

Informujemy uprzejmie, że cenę dostaw wody i odbioru ścieków zgodnie z prawem ustala Rada Miejska Gminy Lubomierz. Uważamy, że rozrzucanie i rozprowadzanie tej ulotki jest niezgodne z prawem i zostało to już zgłoszone organom ścigania. Uważamy, że stanowi to kolejny przejaw kłamliwej kampanii prowadzonej przez grupę Radnych.

Dyr. ZBGKiM

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy i Miasta Lubomierz informuje, że aktualny wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta Lubomierz.

Drogi powiatowe na terenie Gminy Lubomierz

W związku z pojawiającymi się zapytaniami Mieszkańców Gminy, jak również błędnymi informacjami, co do odpowiedzialności za stan dróg, uznałem za stosowne zamieszczenie wykazu dróg, które nie są we władaniu Gminy:

- droga Chmieleń – Lubomierz jest drogą powiatową o nr 2517D,
- droga Chmieleń – Młyńsko jest drogą powiatową o nr 2538D,
- droga Wojciechów – Maciejowiec – Pilchowice jest drogą powiatową o nr 2522D,
- droga Maciejowiec – Pokrzywnik jest drogą powiatową o nr 2523D,
- droga Pławna – Lubomierz (w tym ulice: Polna, Jeleniogórska, Gryfiogórska i Obwodnica) jest drogą powiatową o nr 2511D,
- droga Lubomierz (w tym ulica Sportowa) – Popielówek – Chmieleń jest drogą powiatową o nr 2535D.

W związku z powyższym wszelkie nieprawidłowości, bądź sytuację zagrażającą bezpieczeństwu osób i mienia na powiatowych drogach, jak również w pasie drogowym, proszę kierować do Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim Al. Wojska Polskiego 25 A, tel. 075 7823650, lub Zarządu Dróg Powiatowych Lwówku Śląskim, Ogrodowa 1, tel. 075 7822610.

Adam Skrzydlowski

p.o. Kierownika Referatu Techniczno-Gospodarczego

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja to ważne dla Polaków święto. Przypomina ono, że w naszej historii nie brakowało ludzi, dla których ojczyzna stanowiła najwyższą wartość. Uchwalona przez Sejm Wielki konstytucja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po Stanach Zjednoczonych) ustawą zasadniczą. W br. mija już 217 lat od tego wydarzenia. Jest ono wciąż żywe, zarówno wśród dorosłych, jak i wśród młodzieży, pomimo tego, że wielokrotnie obchodzenie tego święta było zakazane.

Czym była tak naprawdę Konstytucja 3 maja? Była to ustawa zasadnicza uchwalona w 1791 przez Sejm Czteroletni pod nazwą Ustawa rządowa. Regulowała ona zakres działania władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywatelskie. W Konstytucji możemy znaleźć po raz pierwszy pojęcie narodu, obejmujące nie tylko szlachtę, ale także mieszczan i chłopów. Pojawia się także termin „obywatel”, który odnosił się



do wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Redagowanie Konstytucji przebiegało w tajemnicy. Jej projekt znalazła stonkowo nieliczna grupa posłów. Rozpoczęcie wyznaczony na 3 maja sesji było starannie przygotowane. Wbrew regulaminowi obrad, nie zapoznano izby poselskiej z projektem nowej ustawy w obawie, żeby posłowie przeciwni re-

formom nie odrzucili ustawy. Wykorzystano fakt, że w Warszawie przebywało niewielu posłów (w tym większość popierających reformy) i złożono projekt nowej ustawy w sejmie. Wojsko stanęło pod bronią. Plac Zamkowy wypełniły tłumy mieszczan. W sali sejmowej galerii dla publiczności wypełnili zwolennicy Konstytucji. Opozycja była zdeorientowana i nieśmielona. Król Stanisław August Poniatowski oświadczył, iż wobec groźby nowego rozbioru Polski widzi jedyny ratunek w przyjęciu Ustawy rządowej. Projekt odczytano i poddano pod dyskusję. Izba przyjęła ustawę, po czym wśród radosnej manifestacji mieszkańców Warszawy odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Konstytucji. Kolejny rozbiór Polski sprawił, że Ustawa nie weszła w życie. Pomimo to ówczesni ludzie opisywali ją jako „najszlachetniejsze dobro otrzymane kiedykolwiek przez jakikolwiek naród”.

Paweł Dernoga

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

Dnia 3 maja 2008 roku o godz. 11.00 w Kościele Parafialnym w Lubomierzu odprawiona została przez Księdza Proboszcza Ryszarda Trzósłó uroczysta Msza Święta z okazji Konstytucji 3 Maja i Matki Bożej Królowej Polski. Druga część uroczystości odbyła się przy pomniku, podczas której odśpiewano „Hymn Państwowy” i „Rotę” oraz złożono kwiaty. Burmistrz Gminy i Miasta Lubomierz wygłosił okolicznościowe przemówienie o następującej treści:

„Czcigodni Księża!, Szanowni Kombatancki!, Drodzy Druhowie!, Kochana Młodzieży!, Szanowni Państwo! Konstytucja 3 Maja - ustawa zasadnicza uchwalona w 1791 roku na Sejmie Czteroletnim:

- *pozostawiła ustrój stanowy,*
- *osłabiając pozycję magnaterii zmniejszyła rolę Senatu,*
- *zniosła liberum veto, wolną elekcję,*
- *zakazywała tworzenia konfederacji,*
- *wzmocniła władzę wykonawczą,*
- *rozszerzyła prawa mieszczan,*
- *chłopom zapowiadała „opiekę prawa i rządu”.*

Towarzyszące i wynikające z niej reformy społeczne i polityczne zawierają do uratowania niepodległości i unowocześniania kraju. Uchwalenie Konstytucji, pierwszej w Polsce i w Europie, było triumfem mądrości i patriotyzmu Nasze-

go Narodu nad głupotą i zdradą.

Niestety już rok później warcholstwo, Konfederacja Targowicka i interwencja rosyjska doprowadzają do jej obalenia, co w konsekwencji powoduje dalsze rozbiory Polski i utratę niepodległości.

Dziś Nasza Ojczyzna jest wolna i niepodległa, ale to nie są wartości dane raz na zawsze. Trzeba je pielęgnować i troszczyć się o nie.

Dziś trzeba nam silnej gospodarki i sprawnego Państwa. Osiągniemy to tylko w jedności i poprzez mądrość zbiorową.

Nie ulegajmy małostkowości, lekkomyślności, destrukcji i kłótniom. Nienawidź jest złym doradcą. Zbyt wielką cenę płacił Nasz naród w historii za uleganie tym słabościom.

Nie wolno deptać „oltarzy przeszłości”, bo „Dziś” Im zawdzięczamy, „Jutro” zależy od nas.

Zyczę nam wszystkim, abyśmy korzystając z bogactwa niezwykle bolesnej historii naszego Narodu, umieli wspólnie budować pomyślność Naszej Ojczyzny, naszej Gminy.”

Anna Furmanowicz



SAMI Swoi

Wydawca: Ośrodek Kultury i Sportu w Lubomierzu. ADRES REDAKCJI: Plac Wolności 1, 59-623 Lubomierz; tel. 075-783-3166
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Furmanowicz - redaktor naczelny, Ewelina Bogdziewicz, Barbara Bratek, Katarzyna Kozak, Joanna Paško-Sikora, Helena Środa, Marek Chrabąszcz, Andrzej Górski. Skład i druk: TOP-BIURO Lwówek Śląski, tel. 075-782-5950.

Nakład 400 egz. Cena 1,00 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian redakcyjnych w nadsyłanych tekstach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY